

sama już nie wiem – śmiać się czy płakać, kiedy widzę
jak grzęzniesz w oksymoronach, zażywając wolności.
słowa nie przebiegają w słowach, gdy wrzeszczysz:
teraz, kurna, ja rozdaję karty – odkrywasz

się coraz bardziej. niełatwo wychwycić jedną sensowną
myśl z tak dużej ilości, jeszcze nie. mam związane
ręce, w kieszeni – złamanego grosza. rośnie poczucie
pustki, piętrzą się stosy odrzuconych rozmów. frust-

racja – to jakby zawisnąć głową w dół.

spadaj, ciśnie się, ale nie – nabieram wody. nacięcia.
szczeliny, to z pozoru dobra kryjówka. jednak
niewiele tu światła.

*

patrzę z troską na plankton, wierząc, że na pływających
szczątkach powstanie z czasem jedność. dzisiaj
pozostaje policzyć blizny – w każdej kromce
chleba. w pajacach.

2017-06-09

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

kamyczek, dodano 01.07.2017 19:32

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.